

Sygnatura akt II Ca 1784/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Zgud

Sędziowie: SO Agnieszka Cholewa - Kuchta (sprawozdawca)

SO Jarosław Tyrpa

Protokolant sądowy: Izabela Ślęzak

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015 roku w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. D.

przeciwko A. T. i B. T.

o ochronę posiadania

na skutek apelacji pozwanej B. T.

od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego  
z siedzibą w Suchej Beskidzkiej

z dnia 28 marca 2014 roku, sygnatura akt VI C 609/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

„I. powództwo oddala;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej B. T. kwotę 173 zł (sto siedemdziesiąt trzy złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania.”;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej B. T. kwotę 278 zł (dwieście siedemdziesiąt osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

## UZASADNIENIE

Powód R. D. wniósł o zakazanie pozwanym A. T. i B. T. naruszania posiadania wschodniej części i południowo-wschodniego narożnika działki rolnej powoda położonej w O., rola H., graniczącej od północy z tzw. spółkami, od południa z drogą gminną, od zachodu z działką M. D., a od wschodu ze szlakiem drożnym, a w szczególności zakazanie pozwanym wchodzenia na tę działkę, podkopywania rowu, niszczenia kwiatów i tuj, wypalania trawy oraz wykonywania jakichkolwiek innych aktów posiadania, a także o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów postępowania. W uzasadnieniu powód wskazał, że jest samoistnym posiadaczem przedmiotowej działki, której posiadanie pozwani naruszali w sposób wyżej opisany od końca października 2012 roku do sierpnia 2013 roku.

W odpowiedzi na pozew pozwana B. T. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego. Pozwany A. T. poparł stanowisko pozwanej. Uzasadniając swoje stanowisko pozwani podnieśli, że powód nie jest w posiadaniu spornej części działki, a niszczenie przez nich kwiatów i tui nie miało miejsca.

Wyrokiem z dnia 28 marca 2014 roku (sygn. akt VI C 609/13) Sąd Rejonowy w Wadowicach VI Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Suchoj Beskidzkiej zakazał pozwanym naruszać powoda w posiadaniu wschodniej części i południowo-wschodniego narożnika działki powoda położonej w O., rola H., graniczącej od północy z tzw. spółkami, od południa z asfaltową drogą gminną, od zachodu z działką M. D., a od wschodu ze szlakiem drożnym a dalej z zabudowaną działką powoda, a w szczególności zakazał pozwanym wchodzenia na tę działkę, podkopywania rowu, niszczenia kwiatów i tui, wypalania trawy bądź wykonywania jakichkolwiek innych aktów posiadania. Zasądził także od pozwanych solidarnie na rzecz powoda zwrot kosztów procesu w kwocie 373 zł.

Wyrok ten zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Objęta sporem część działki znajdowała się w posiadaniu powoda. W jego użytkowaniu pozostawał m.in. trawnik pomiędzy drogą asfaltową a polem ornym powoda, na którym sadił on ziemniaki. Na tym trawniku powód w przeszłości wypasał kozy i kosił trawę. Teren ten był nawożony przez powoda i jego żonę. Natomiast na pozostałej części działki powód uprawiał ziemniaki. W lipcu 2004 roku za zgodą Urzędu Gminy powód wykonał przepust pod drogą gminną, którego zadaniem było odprowadzanie nadmiaru wody z działek powoda i sąsiednich, w tym także działki pozwanych. Powód wykonał także odpowiedni rów odwadniający. 27 października 2012 roku pozwana podkopała rów. Następnie aż do 2014 roku pozwani systematycznie chodzili po południowo-wschodnim narożniku działki powoda, przez co niszczyli trawę i zasadzone tam ziemniaki. Wiosną i latem 2013 roku niszczyli z kolei tuje i kwiatki pod żerdziowym ogrodzeniem, znajdującym się w obrębie działki powoda. 1 czerwca 2013 roku pozwani wbili pod żerdzią profile zamknięte i przeciągnęli pod nią sznurek, zaś 11 sierpnia 2013 roku spryskali środkiem chemicznym trawę porastającą przy rurze na terenie będącym w posiadaniu powoda. Latem 2013 roku pozwany A. T. wyrwał tuję, która rosła w rządku żerdziowego ogrodzenia.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, zdjęć, ale w szczególności zeznań stron i powołanych świadków.

W oparciu o tak zgromadzony materiał dowodowy Sąd I instancji uznał żądanie powoda za uzasadnione. Z zeznań powoda i świadków wynikało bowiem, że pozwani naruszali posiadanie powoda. Naruszenia te miały miejsce w 2013 roku, toteż powód dotrzymał 1-rocznego terminu przewidzianego na zgłoszenie roszczenia o ochronę posiadania. Mając to na uwadze Sąd orzekł zgodnie z żądaniem powoda na podstawie art. 344 § 1 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana, która zaskarżyła go w całości i wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa lub uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisu postępowania, które wpłynęło na wynik sprawy, a to art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy, co polegało na braku zweryfikowania zakresu posiadania powoda, którego ochrony się domagał. W uzasadnieniu pozwana sprecyzowała, że wadliwym było opisowe określenie działki objętej sporem bez odwoływania się do jakiegokolwiek numeracji ewidencyjnej gruntów, map lub opinii geodezyjnych, a także bez wskazania jej parametrów przez posłużenie się jednostkami miary, Z ostrożności procesowej pozwana podniosła także zarzut błędnego ustalenia stanu faktycznego i przyjęcie, że powód znajduje się w posiadaniu przedmiotowej działki, a pozwani naruszają to posiadanie w sposób zasygnalizowany przez powoda.

W odpowiedzi na apelację powód podniósł, że Sąd Rejonowy rozpoznał istotę sprawy, a postępowanie dowodowe niezbitnie wykazało fakt posiadania przezeń spornej części działki oraz naruszania tego posiadania przez pozwanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna.

Zarówno lektura pozwu i kolejnych pism powoda, jak i analiza okoliczności przytoczonych przez niego i przez występujące w sprawie inne osoby w toku przesłuchań, nie pozwalały Sądowi Rejonowemu na wydanie takiego wyroku, który nadawałby się do wykonania. We wszystkich sprawach rozpoznawanych przez sąd cywilny, a już w szczególności w sprawach o naruszenie posiadania, wymagane jest, by przedmiot, którego dotyczy roszczenie, był określony w sposób pozwalający na jego obiektywną identyfikację. Jest to konieczne zwłaszcza z uwagi na względy postępowania egzekucyjnego, do którego może dojść w następstwie wydania wyroku. Nie wystarczy bowiem, że strony na etapie postępowania sądowego wiedzą, czego dotyczy roszczenie, gdyż w toku postępowania egzekucyjnego mógłby wystąpić spór co do zakresu przedmiotu objętego ochroną posesoryjną. Na to nie może pozwolić sąd, na którym ciąży obowiązek wydania wyroku o treści odpowiedniej dla potrzeb ewentualnej egzekucji. Wyrok sądowy, aby mógł wywoływać określone skutki prawne, musi zawierać ściśle określone elementy wynikające z art. 325 k.p.c. oraz innych przepisów prawa określających zakres działania sądownictwa powszechnego i składające się na tzw. sentencję wyroku. Elementy te warunkują byt prawny wyroku. Każdy sąd powinien formułować swoje rozstrzygnięcia precyzyjnie, w sposób jasny i nie budzący wątpliwości, a w przypadku gdy tak się nie stało obowiązany jest na podstawie art. 352 k.p.c. dokonać wykładni orzeczenia i to nie tylko na wniosek strony lub osoby zainteresowanej, ale także z urzędu (tak SN w postan. z 20.12.00r., V CKN 1589/00, LEX nr 558621). Sformułowanie w sentencji rozstrzygnięcia o żądaniach stron nie może stwarzać wątpliwości co do treści wyroku i musi umożliwiać jego wykonanie (art. 325 k.p.c.). (tak SN w wyroku z 16.12.12r., III CSK 201/11, OSNC-ZD 2012/3/50). W ocenie sądu Okręgowego orzeczenie sądu zawierające określony obowiązek działania stron nie może określać przedmiotu względem którego ten obowiązek został nałożony poprzez wskazanie jako nieruchomości granicząca z „tzw. spółkami.., z działką M. D.,... ze szlakiem drożnym” tak określony przedmiot nie nawiązuje nawet do topografii terenu, brak choć jednego elementu z tego opisu który pozwalałby na stałe nawiązanie, że to orzeczenie dotyczy właśnie tego miejsca. Działka M. D. jutro może być własnością innej osoby, działki tzw. spółki (jakiej?) jest pojęciem pustym, zaś nawiązanie do szlaku drożnego też nie stanowi żadnego sprecyzowania biorąc pod uwagę jak ogólne jest to pojęcie. Pomimo wątpliwości czy w ogóle doszło do rozpoznania istoty sprawy skoro nie sprecyzowano przedmiotu żądania sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że skoro strony postępowania wdały się w spór stąd założyć trzeba, że odnosiły żądanie do określonej nieruchomości stąd wezwano pełnomocnika powoda do stosownego sprecyzowania żądania, pomimo tego odpowiedź ta w żaden sposób również nie nawiązywała do rzeczywistego położenia ewidencyjnego nieruchomości a odwoływała się do odrębnego szkicu strony załączonego do pozwu, co nie stanowiło żadnego sprecyzowania. Oczywiście związaną granicami żądania nie oznacza, że Sąd związany jest w sposób bezwzględny samym sformułowaniem zgłoszonego żądania. Jeżeli treść żądania sformułowana jest niewłaściwie, niewyraźnie lub nieprecyzyjnie Sąd może, a nawet ma obowiązek odpowiednio je zmodyfikować, jednakże zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa. Oczywiście ingerencja Sądu w tym zakresie nie może być zbyt daleko idąca. W tym przypadku chodzi wyłącznie o nadanie objawionej w treści pozwu woli powoda poprawnej jurydycznie formy (tak SN w wyroku z 28.07.07r., IV CSK 115/07, LEX nr 358817). W tym wypadku jednakże nadanie poprawnej formy tak by wyrok w ogóle nadawał się do wykonania nie jest możliwe gdyż powód nie wskazał jaki jest przedmiot żądania, w aktach brak jakiegokolwiek mapy ewidencyjnej by można było powołane w piśmie uzupełniającym numery ewidencyjne odnieść do poszczególnych działek. W związku z tym należało przyjąć, że zakres posiadania powoda i stąd żądany zakres ochrony nie został wykazany, a to zgodnie z art. 6 kc obciążało powoda. Powyższe powoduje, że właściwie niemożliwe jest odniesienie się do poczynionych przez sąd ustaleń skoro nie można nawiązać ustalonych faktów do konkretnych nieruchomości, których ochrony posiadania domaga się powód.

W tej sytuacji należało oddalić powództwo, co też Sąd Okręgowy uczynił na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c.

Z uwagi na konieczność zmiany wyroku Sądu I instancji Sąd Okręgowy orzekł zarówno o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i postępowania apelacyjnego. Od powoda, jako strony przegrywającej, zasądził na rzecz pozwanej B. T. koszty niezbędne do celowego dochodzenia jej praw i celowej obrony na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. Złożyły się na nie: kwota 173 złote za postępowanie przed sądem pierwszej instancji (156 złote tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika pozwanej na podstawie § 8 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w

sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /Dz. U. 2002 r., nr 163, poz. 1348 ze zm./, a także 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa) oraz kwota 278 złotych za postępowanie przed sądem drugiej instancji (78 złotych tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika pozwanej na podstawie § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 8 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /Dz. U. 2002 r., nr 163, poz. 1348 ze zm./, a także kwota 200 złotych tytułem opłaty od apelacji).